

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwunasto-  
wą dost. do domu dopłaca się 40 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach 6 „

Pronumeratorzy *Słowa Polskiego*  
placą za *Wiek XX* 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miej-  
sce 20 h., nadesłano wiersz gar-  
mondem 30 h., małe ogłoszenia za  
wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 54L

## Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

## Delegacje.

**Budapeszt, 15 maja.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej delegacji austriackiej, po exposé hr. Góluchofskiego, zabrał głos delegat Slama i oświadczył inieniem delegatów czeskich, że głosować będą przeciwko całemu budżetowi ministerstwa spraw zagranicznych i przeciw każdej części tego budżetu, a to zarówno z zupełnego braku zaufania do osoby obecnego kierownika urzędu zagranicznego, jak i do kierunku polityki zagranicznej, którą tenże minister uprawia. Minister, powiada mowca, który miesząc się systematycznie do polityki wewnętrznej naszej połowy monarchii, zasługiwałby raczej na miano ministra spraw wewnętrznych, w ważnej fazie obecnych niepokojów i w czasie walki o tak zwaną formułkę Szella, ukazał twarz Janusową, jednego dnia był za Austrią, drugiego za Węgrami.

Od ministra spraw zagranicznych należy słusznie żądać, aby unikał starannie wszystkiego mieszania się do spraw wewnętrznych, aby polityki zagranicznej nie prowadził ani na korzyść ani na niekorzyść jednego tylko szczepu, lecz aby przestrzegał wyłącznie stanowiska interesów i dobra wszystkich narodów. Tego głównego warunku minister hr. Góluchofski niestety nie spełnia. Hr. Thuna rzucono jako ofiarę obstrukcji, tak samo jak hr. Badeniego, którego nazwisko naród czeski we wdzięcznej zawsze zachowa pamięci. Obecny minister spraw zagranicznych jest sprawcą gwałtu, spełnionego na Czechach 17-go października 1899 roku, nie można się przeto dziwić, że między nim a przedstawicielami Czechów, panować może tylko stan wojenny.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, mowca twierdzi, że Austria ze względu na swe położenie i na swą egzystencję w przyszłości zmuszona jest utrzymywać dobre stosunki zarówno z Niemcami jak z Rosją, Czesi nigdy nie byli za nieprzyjaznym stosunkiem Austrii do państwa niemieckiego, ale żądają tego samego odnośnie do Rosji i dlatego z radością powitali zbliżenie i porozumienie, do którego przyczynił się osobiście cesarz pobytem swoim w Petersburgu.

Niestety, wypadki ostatnich dni, z powodu znaczenia, jakie się im przypisuje, napawają Czechów niepokojem i troską o dalsze trwanie niezamąconych stosunków pomiędzy monarchią Austro-węgierską i Rosją. Byłoby bardzo pożądanem, aby minister te obawy rozprószył. W dalszym ciągu poseł Slama omawia masowe wydalania Polaków i Czechów z Niemiec, zapytuje, jakie kroki minister z tego powodu przedsięwziął i jaki one miały skutek; w końcu zapytuje ministra, co zamierza uczynić, ażeby przeszkodzić zamierzonemu wprowadzeniu w Niemczech cła od piwa czeskiego.

Delegat hr. Dzieduszycki, w przeciwieństwie do poprzedniego mowcy, wyraża ministrowi spraw zagranicznych najzupełniejsze zaufanie i uznanie za to, że wśród ciężkich warunków utrzymał nie tylko pokój monarchii, ale i Europy i zawarował z całą godnością stanowisko mocarstwowej monarchii, lecz nie byłoby to możliwem, gdyby dostojna osoba naszego monarchy nie cieszyła się w całym świecie największym szacunkiem i czcią. Jest zasługą ministra spraw zagranicznych, że musiał pogodzić politykę pokojową z utrzymaniem mocarstwowej stowiska Austro-Węgier.

W tym duchu mowca wita dalsze trwanie trójprzymierza i serdeczny stosunek monarchii do Rosji, jakoteż politykę na europejskim wschodzie. Dalsze trwanie czesko-niemieckiego sporu językowego stwarza nieprzyjemne stosunki w parlamencie ale musi także źle wpływać na najładniejszą politykę zagraniczną a monarchii wyrządza największe szkody ekonomiczne.

Przedewszystkiem polityka zagraniczna musi być zupełnie wolna od zawikłań wewnętrznych. Są w Austrii narody, których przyszłość zależy wyłącznie od utrzymania mocarstwowej stowiska monarchii. Chociaż tu nie miejsce do omawiania spraw wewnętrznych, muszą to jednak uczynić, ponieważ to niestety w parlamencie austriackim jest niemożliwe. Muszą się także zwrócić z gorącym apelem do zastępców stron interesowanych, ażeby nie dali się porwać namiętnościom, lecz aby zrozumiałwszy dobro państwa i interes swych własnych narodów, przez sprawiedliwą ugodę położyli kres nieszczęsnym

Stosunkom parlamentu austriackiego. Z drugim apelem zwracam się do reprezentantów tej części ludności, która nie jest bezpośrednio interesowana w sporze językowym. Powinni oni również dołożyć wszelkich starań do załatwienia sporu językowego i do uzdrowienia parlamentaryzmu w Austrii.

Pamiętając o przysłowiu *si vis pacem para bellum*, mowca głosować będzie także za wszystkimi żądaniami zarządu wojennego i spodziewa się, że po ostatecznem uspokojeniu i sprawiedliwym uregulowaniu stosunków narodowościowych w tym państwie, minister spraw zagranicznych będzie musiał otrzymać uznanie za to, że także w tych ciężkich czasach utrzymał stanowisko mocarstwowej monarchii, i że będzie mu jeszcze danem wśród pomyślniejszych stosunków zainauguować także czynną politykę pokojową, która nam dozwoli dotrzymać sąsiadom naszym kroku w wielkim cywilizacyjnym pochodzie. (Oklaski).

Delegat dr. Kozłowski omawia szczegółowo sprawę emigracji, domaga się kreowania nowych konsulatów w Opolu i Toruniu, dalej rozpoczęcia rokowań z Rosją w sprawie konwencji żeglugi na Wiśle, jakoteż regulacji Wisły i przedłużenia kolei galicyjskich do Tomaszowa. Mowca roztrząsa następnie traktaty handlowe, które przyniosły pewne rozczarowania, twierdzi, że koncesje przyznane przez Niemców nie stoją w żadnym stosunku do korzyści zapewnionych Niemcom w traktatach.

Żali się dalej na sposób wykonywania konwencji weterynaryjnej i prosi ministra, aby myśli międzynarodowej umowy, celem ochrony robotników, regulacji czasu pracy, ustawodawstwa kartelowego, tudzież ograniczenia giełdowej gry zbożowej nie spuszczał z oka, lecz usilnie starał się urzeczywistnić. Mowca wyraża konieczność utworzenia środkowo-europejskiej ligi cłowej, podnosi w końcu z uznaniem, że minister spraw zagranicznych nie tylko pod względem politycznym ale i ekonomicznym z zadania swego dobrze się wywiązał, albowiem trzymał się zasady: *primum vivere, secundo philosophari*.

Delegat Demel przyłącza się do wywodów hr. Dzieduszyckiego i oświadcza, że stronnictwo jego chętnie przyłoży rękę do zawarcia sprawiedliwej ugody.

Z kolei zabrał głos minister spraw zagranicznych hr. Góluchofski. Krótco tylko odpowiada na wywody delegata Slamy, który oświadczył, że nie ma zaufania do kierownictwa polityki zagranicznej. Jest to twierdzenie subiektywne i każdemu wolno mieć zaufanie lub nie mieć zaufania, gdyby jednak było prawdą, wszystko co powiedział delegat Slama, to brak zaufania byłby zupełnie zrozumiały.

Minister musi wszakże już nie po raz pierwszy oświadczyć, że bez wyjątku wszystkie zarzuty, jakie podniósł delegat Slama, są bezpodstawne i niezgodne z rzeczywistością. Delegat ten mówił ciągle o mieszaniu się ministra do wewnętrznych stosunków politycznych.

Minister już kilkakrotnie insynuacje te odparł, a mimo to podnosi się je ciągle na nowo, przypomina to mimowoli przysłowie rosyjskie: „pop mówi swoje, a dyabeł swoje“. Delegat Slama wspominał o stanie wojennym między Czechami a ministrem. Mowca osobiście do zarzutu tego się nie poczuwa, nie ma wcale ochoty prowadzić wojny i nigdy nie takiego nie uczynił, coby narodowi czeskiemu wyrządziło szkodę. Także twierdzenie delegata Slamy, jakoby przez dalsze trwanie trójprzymierza pogorszył się stosunek monarchii do Rosji jest niezasadzone i sprzeczne z mową tronową, w której stwierdzono, że ścisłe stosunki z Rosją i inemi mocarstwami uzupełniają się dalszem trwaniem trójprzymierza.

Minister polemizuje następnie z wywodami Slamy co do Serbii i Bulgarii i z zarzutem, że w państwach tych nie ma obecnie stronnictwa austrofilskiego. Wypływa to właśnie z umowy, zawartej w Petersburgu, a wykluczającej tego rodzaju stronnictwa, dla uniknięcia konfliktów. Co do wydań, minister przytacza tylko dwa przykłady: w jednym wypadku wydano trzech czeskich robotników, którzy — jak stwierdzono, zajmowali się awanturniczą agitacją; innym razem przez omyłkę wydano kilku robotników, jednakże wydalenie wstrzymano. To co doniosły dzienniki o rzekomem wydaleniu 360 czeskich robotników, okazało się nieprawdą.

Z kolei odpowiada minister na wywody delegata Kozłowskiego. Mylnem jest twierdzenie, jakoby w wydalaniach przebiła chęć przesładowania pewnych narodowości. Emigracja robotników galicyjskich do Niemiec doszła do takich rozmiarów, że

jest już prawdziwym nieszczęściem. Nie dziw, że z Niemiec wydalają robotników Słowian, skoro emigrują tam prawie wyłącznie robotnicy z Czech albo z Galicji.

Minister odpowiada jeszcze na kilka zapytań delegata Slamy i oświadcza w końcu, że przy zawarciu nowych traktatów handlowych, będzie sposobność omówienia zarówno cła od piwa jak i sposobu wykonania konwencji weterynaryjnej.

Sprawozdawca komisji, margrabia Bacqueham, reasumując dyskusję stwierdza, że komisja jest w możności wyrażenia się tylko z najwyższom uznaniem o polityce ministra spraw zagranicznych, a wyraża również życzenie, aby stosunki wewnętrzne monarchii, jaknajrychlej doznały uzdrowienia.

Z kolei nastąpiła jeszcze dyskusja szczegółowa, poczem cały omawiany budżet przyjęto.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 4 popoł.

## Jeszcze o cerclu cesarza.

**Budapeszt, 15 maja.** Donoszą jeszcze o następujących szczegółach z *cercle'u*. Do delegata Kozłowskiego zwrócił się cesarz temi słowy:

Pan zdaje się zawsze przybywasz podczas delegacji do Budapesztu?

Kozłowski: Nie. Ale miałem to szczęście widzieć Waszą cesarską Mość często bądź to we Lwowie, bądź w Wiedniu; w delegacjach jestem po raz pierwszy.

Cesarz: Pan przybywasz prosto z Sejmu?

Kozłowski: Tak jest.

Cesarz: Pracował pan bardzo pilnie w Sejmie?

Kozłowski: Niestety, sesja trwała bardzo krótko, tak, że tylko najważniejsze sprawy mogliśmy załatwić.

Cesarz: Tak, ale Sejm galicyjski uczynił mimo to bardzo wiele.

W rozmowie z posem Popowskim, dotknął cesarz sprawy wykupna Wawelu od ministerstwa wojny i wyraził zadowolenie, że sprawa ta jest już ostatecznie załatwiona.

## Wyjazdy ministrów.

**Wiedeń, 15 maja.** Minister skarbu Böhm-Bawerk wyjechał do Budapesztu. Minister dla Czech Rezek udał się do Neuhaus, gdzie mieszka jego chora matka.

## Zajścia na uniwersytecie.

**Wiedeń, 15 maja.** Jak słyhać, mężowie zaufania studentów niemiecko-narodowych uchwalili zaniechać demonstracyjnego buntu przed uniwersyte-tem, a natomiast wręczyć senatowi memoriał, na razie zaś uprosić prerektora, aby użył wpływu swego, celem zniesienia zakazu noszenia kolorów studenckich pod warunkiem, że studenci na pewien czas wstrzymają się od wszelkich demonstracji.

## Rada miasta Krakowa.

**Kraków, 15 maja.** Rada m. Krakowa odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, na którym uchwalila w całości regulamin wodociagowy, przedłożony przez radcę magistratu p. Skrzyniarza, jako referenta połączonych sekcji skarbowej i prawniczej, oraz komisji wodociagowej. Regulamin ten stanowi zbiór przepisów wykonawczych do ustawy krajowej z dnia 12 sierpnia 1899 l. 94 dz. u. i rozp. kraj. o obowiazku właścicieli połączenia domów swoich z miejskim wodociagiem, tudzież o poborze podatku gminnego i opłat za używanie wody. Regulamin ma być zatwierdzony przez Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem.

## Masowa emigracja.

**Stanisławów, 15 maja.** Dziś wyjeżdża z Tlumacza do Ameryki przez Budapeszt-Udine około 800 wychodźców dwoma osobnymi pociągami.

## Wojna Anglii z Transwaalem.

**Londyn, 15 maja.** Biuro Reutersa donosi z Cronstadta pod datą 12 bm.: Prezydent Stein udał się do Heilbronn, a nie do Lindley i ogłosił Heilbronn jako główne i stołeczne miasto Oranii. Około 400 burgerów złożyło bron. W Cronstadtzie i okolicy słyhać, że Boerowie transwalscy koncentrują się nad rzeką Val.

**Londyn, 15 maja.** Urzędowa depesza generała Bullera z Pietermaritzburgu donosi, że udało mu się przejść przesmyki gór Biggar. Dzisiaj jeszcze spodziewają się tu zajęcia Dundee.

**Hr. Lonyay**

Wiedeń, 15 maja. Hrabstwo Lonyay przybędą dziś na letni pobyt do Kalksburga.

**Rozprawa o gwałt publiczny.**

Kraków, 15 maja. W dniu 19 maja odbędzie się o godz. 8 rano w sądzie krajowym karnym rozprawa przeciwko współpracownikowi „Mieszczanina“, p. Karolowi Barke, o gwałt publiczny. Rozprawa odbędzie się za biletami.

**Stan powietrza.**

Wiedeń, 15 maja. Donoszą o znacznych opadach. Chłodno, pochmurno.

**Delegacje.**

**Budapeszt, 15 maja.** W komisji budżetowej austriackiej delegacji, sprawozdawca jej Bacquehem stwierdza nakońcu, że ostatnia podróż cesarska stanowi nowy cenny zadatek stałości i ściśłości przymierza, wypróbowanego już jako przedmurze pokoju. Mowca spodziewa się, że apel hr. Dzieduszyckiego do stronnictw nie przebrzmi bez skutku i kładzie nacisk na konieczność uruchomienia parlamentu w celu ostatecznego uregulowania umowy z Węgrami co do taryfy celnej i zawarcia nowych traktatów handlowych. W końcu wyraża mowca przekonanie, że komisja głosować będzie za wyrażeniem ministrowi zaufania.

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto bez zmiany w dyskusji generalnej i specjalnej.

Przy głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym, zażądał Chlumecky, ze względu na tę okoliczność, iż wysunięto sprawę wotum zaufania, stwierdzenia stosunku głosów. Tytuł ten przyjęto 11 głosami przeciw 1. Następne posiedzenie odbędzie się 21 b. m. Na porządku dziennym: kredyt okupacyjny i *extraordinarium* wojskowe.

**Koerber w Budapeszcie.**

**Budapeszt, 15 maja.** Prez. austr. ministrów dr. Koerber był obecny na wczorajszym posiedzeniu Sejmu. Powitał go prez. min. Szell i odprowadził na galerię. Obaj prezydenci ministrów konferowali z sobą przez dłuższy czas.

**Deputacje kwotowe.**

**Budapeszt, 15 maja.** Komisje siedmiu obudwu deputacji kwotowych zgodziły się na wspólnym posiedzeniu na ustanowiony w roku poprzednim stosunek kwot, a mianowicie 34.4% i 65.6%. Na plenarnym posiedzeniu deputacji, przyjęto ten wniosek i na tem skończyła się czynność obudwu deputacji.

**Lekarze wiedeńscy wobec ewentualnego strejku lekarzy krakowskich.**

Wiedeń, 15 maja. Centralny Wydział Związku lekarzy wiedeńskich wyraził jednomyślnie gorącą sympatię krakowskim kolegom szpitalnym, którzy postanowili — w razie nieuwzględnienia ich życzeń przez Wydział krajowy, rozpocząć strejk, zapewniając ich, że w ślad za moralnym poparciem walki o byt lekarzy, Wydział centralny gotów jest w razie potrzeby pospieszyć z pomocą materialną.

**Ankieta dla wyższych studyów kobiecych.**

Wiedeń, 15 maja. W przemówieniu swem, zagajającym ankietę dla wyższych studyów kobiecych, przedstawił minister oświaty dr. Hartl dotychczasowe usiłowania wszystkich europejskich państw kulturowych w kierunku wyższego kształcenia kobiet, wyliczył odpowiednie zarządzenia, dokonane już dotychczas przez austriacki zarząd oświaty oraz podniósł, że ministerstwo poczyniło już odpowiednie kroki, celem skierowania na właściwe tory średniego wykształcenia kobiet, które nie zmierzają do uzyskania akademickiego stopnia, lecz ma na celu jedynie zdobyć gruntownego ogólnego wykształcenia.

Nadto zarząd oświaty polecił poczynić studia co do liczby, organizacji obecnie istniejących wyższych szkół dla dziewcząt, środków nauczania, frekwencji itd. Poczynione studia wykazały wielką różnorodność i rozbieżność wewnątrznej organizacji tych zakładów, wskutek czego rozwój ich natrafiał na przeszkody. Obecnie istniejące 6-klasowe lceea dla dziewcząt, musiały być uzupełnione innymi kategoriami szkół, lub odpowiednimi kursami, ze szczególnym uwzględnieniem wykształcenia w kierunku gospodarczym.

Ankiecie przedłożono następujące pytania: Czy wskazana jest reorganizacja wyższego wykształcenia kobiet i systemu dotychczasowego w kierunku większej jednolitości.

Czy należy wziąć dzisiejszy typ *lyceum* żeńskiego za podstawę reorganizacji i stworzenia normalnego planu nauczania? Jeśli tak, to czy miałaby ona za główny cel zapośredniczenie w uzyskaniu pewnego stopnia, gruntownego ogólnego wykształcenia, zastosowanego do indywidualności kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem języków nowożytnych?

Jakie przedmioty mają być obowiązkowe?

Do jakiego stopnia należałoby uwzględnić t. zw. realistyczne dyscypliny? Czy należałoby naukę wychowania i gospodarstwa domowego przyjąć za osobne przedmioty wykładów? Czy pożądanem byłoby użycie nauczycielek do wykładów wszystkich przedmiotów świeckich? Jeśli tak, to jakim przygotowaniem mają się one wykazać?

Wśród ekspertów znajduje się także galicyjski, mianowicie prof. dr. Cwikliński.

**Głos berliński o exposé Gołuchowskiego.**

Berlin, 15 maja. Exposé Gołuchowskiego o wywarło tutaj nadzwyczaj dobre wrażenie. Zwłaszcza pochlebnie komentują tę część przemówienia ministra, w której on przypisał należyty wagę zjazdowi berlińskiemu, nie przesadzając jednak jego doniosłości w sposób, który mógłby wywołać skądkolwiek objawy niezadowolenia.

**Zatarg W. Porty z austr.-węg. ambasadą.**

Konstantynopol, 15 maja. Odmówiono tu wydania *irade* sultanskiego dla austr.-węg. *attaché* wojskowego bar. Giessla na podróż do Armenii i Kurdystanu.

Austr.-węg. ambasada zaprotestowała przeciwko temu postępowaniu W. Porty i zawiadomiła ją, że Giessl bez jej zezwolenia wyjeżdża i W. Porta będzie za ewentualnie czynione mu przeszkody odpowiedzialną.

**Wojna Anglii z Transvaalem.**

London, 15 maja. Bardzo silne wrażenie wywarła tu wieść o zajęciu przez marsz. Roberta Kronstadtu bez żadnych strat. Depesze z pola walki donoszą, że Boerowie rozprószyli się, uciekając w wielkim nieładzie i pozostawili nawet na placówkach narzędzia, służące do budowania szańców.

Angielska linia frontowa tak się rozciągnęła, że 8 tysięcy Boerów z obawy przed obsaczeniem ich, ratowało się ucieczką.

Prez. Stein był w rozpacz, odgrzązał się pięściami, widząc uciekających Boerów. Nie pomógł jednak nic.

**Zasądzenie b. ministra.**

Belgrad, 15 maja. Tauszanowicz zasądzony został za fałszowanie dokumentów na 5 lat więzienia w lekkich kajdanach, ze względu jednak na to, że ma on jeszcze do odbycia karę 9 lat, złączono obie kary i dano mu 11 lat więzienia w lekkich kajdanach.

**Śmierć na wycieczce.**

Genewa, 15 maja. Zamieszkały tu poddany austriacki, Adolf Balzaneck, spadł ubiegłej niedzieli z wierzchołka „Mont Saleve“ i znalazł śmierć na miejscu.

**Recytator dezertorem.**

Praszburg, 15 maja. Rezerwista zapasowy w 72 p. p., Maurycy Salzer, zdezerterował. Jest to recytator, znany pod nazwiskiem Marcellego Salzera.

**Wyrok**

w procesie wielkiej pow. Kasy oszczędności.

(Telegram „Słowa Polskiego“).

Kraków, 15 maja.

Wczoraj około godz. 10 wieczorem zapadł wyrok w procesie wielkiej powiatowej Kasy oszczędności, który toczył się przed tutejszą ławą przysięgłych przeszło 3 tygodnie.

Wyrok obudził tu wielką sensację nie spodziewano się bowiem tak dużego wymiaru kary. Oto

**Werdykt:**

Na I. pytanie, czy Koch przyjmował świadomie do eskontu fałszywe weksle, odpowiedzieli przysięgli 11 gł. tak, 1 gł. nie.

Na II. pytanie, czy Nowacki przyjmował do eskontu świadomie fałszywe weksle, odpowiedzieli przysięgli 10 gł. tak, 2 gł. nie.

Na III. pytanie, czy Kompit świadomie wprowadził w błąd dyrekcję cenzorów fałszywymi przedstawieniami 11 gł. tak, 1 gł. nie.

IV. pytanie, czy Linker eskontował świadomie fałszywe weksle w Kasie 12 gł. tak.

V. pytanie — to samo odnośnie do Wimmera, 11 gł. tak, 1 gł. nie.

VI. pytanie — to samo odnośnie do Blatta, 9 gł. tak, 3 gł. nie.

VII. pytanie — to samo odnośnie do Waldmanna 8 tak, 4 nie.

VIII. pytanie — to samo odnośnie do Grossmanna 8 tak, 4 nie.

IX. pytanie — to samo odnośnie do Seidenfrana 12 tak.

X. pytanie — czy Kompit podawał do eskontu fałszowane przez siebie weksle 10 tak, 2 nie.

XI. pytanie — czy kompit sfalszował książki i bilans za rok 1898, 6 tak, 6 nie.

XII. pytanie — czy Koch spowodował to sfalszowanie — 1 głos tak, 11 nie.

XIII. pytanie — czy Nowacki spowodował to sfalszowanie — 5 głosów tak 7 nie.

XIV. pytanie — czy Koch dopuścił się oszukańczej krydy przez marnotrawne używanie kredytu 6 głosów tak, 6 nie.

XV. pytanie — to samo odnośnie do Nowackiego — 8 głosów tak, 4 nie.

XVI. pytanie — to samo odnośnie do Kompita 10 głosów, tak 2 nie.

**WYROK.**

Na podstawie tego werdyktu, trybunał zasądził: Kocha na 4 lata, Nowackiego na 3 lata, Kompita na 4 lata, Linkera na 5 lat, Wimmera na 5 lat, Blatta na 3 lata, Seidenfrana na 5 lat, wszystkich na ciężkie więzienie, oraz post co mie-

siąc. Dalej Waldmanna na 5 miesięcy, i Grossmanna na 3 tygodnie więzienia. Dwa ostatni przyjęli wyrok, tni zastrzegli sobie 3 dni do namysłu. Kasę oszczędności odesłano na drogę prawa cywilnego, co do zwrotu wyrządzonej jej szkody.

Po ogłoszeniu wyroku, rozległo się na korytarzach sądowych głośnie szlochanie żon i krewnych skazanych.

**KRONIKA.**

Do dzisiejszego numeru dołączamy konie powieści Walerego Łozińskiego p. t. „Zaklęty dwór“, oraz 1 arkusz opowieści dziejowej Stanisława Schnür-Peplowskiego p. t. „Wódz legionistów“

Dzisiaj w teatrze: „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach Planqueta.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 5° R.

Konfiskata. Wczorajszy numer *Wieku* XX. skonfiskowała prokuratura państwa

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami sądowymi praktykantów sądowych: Stanisława Tadeusza Antoniego 3 ga imionu Styczni i Brunona Wincentego 2-ga imionu Jelonka.

Gal. Bank kredytowy w likwidacji. Walne nadzwyczajne zgromadzenie akcjonariuszy gal. Banku kredytowego w likwidacji odbyło się wczoraj. W zgromadzeniu wzięło udział 40 akcjonariuszy, reprezentujących 2755 akcji i 289 głosów. Przewodniczył p. J. Toloczko. Na propozycję adw. Goreckiego, wybrano komisję rewizyjną, która ma zbadać obecny stan tej instytucji i przedstawić zwykłemu walnemu zgromadzeniu w dniu 22 b. m. dalszy plan akcji. Do komisji powyższej weszli pp.: dr. M. Lewakowski, N. Ulmer, M. Majewski i St. Mester, a jako zastępcy pp.: T. Onyszkiewicz i dr. L. Szalay z Krakowa.

† W Krakowie zmarł hr. Józef Hntten-Czapski, b. oficer wojsk polskich w r. 1831, uczestnik powstania 1848 r. i dowódca kawalerii z r. 1863. Zmarł w zakładzie Helclów.

Z teatru. Wczorajszy wieczór w teatrze był zarazem uroczystością pożegnania dyrektora Ludwika Hellera. Ułożono program z dwunastu punktów, rozpoczął go zaś 1 akt z „Debutantki“. Po skończonej grze zawrzały w sali oklaski, okrzykiem „autor!“ nie było końca. Podniosła się na nowo kurtyna, na widownię, zapelnioną członkami dramatu, operetki, chóru i orkiestry wprowadzili państwo: Gostyńska i Jarecki dyrektor Hellera. Nowa salwa oklasków, poczem p. Wostrowski imieniem całego personelu teatru zegnął w serdecznych słowach dyrektora, i wręczył mu srebrny wieniec w upominku. Gdy mówił o rzetelnej ocenie działalności dyr. Hellera ze strony publiczności — żywe, przebiegłe oklaski były mu wdorem.

Przemówiła następnie p. Zapolska, a wręczając bukiet — zegnała równemi słowy nie tylko dobrego dyrektora, ale i zacnego człowieka. Przemawiał następnie p. Pietroszewski w imieniu chóru, maszyniści zaś po krótkiej i szczerzej przemowie wręczyli wieniec laurowy, swojemu byłemu dyrektorowi.

Zabrał wreszcie głos dyr. Heller. Brady był ze wzruszenia, które odbijało się drżeniem w każdym słowie. Żegnał drogą drożynę po czterech latach wspólnej pracy dla dobra sztuki, żegnał, przejęty żalem, że nie może dalej pracować wśród ludzi, przejętych szczerem dla tej sztuki zapalem. Składał podziękowanie za przychylność publiczności i prasie, zakończył zaś, zwrócony do artystów — słowy: „Jestem pewny, że jeżeli rzetelnie i serdecznie pracowaliście razem ze mną, tak również w nowym budynku, pod nowym kierownikiem pracować będziecie, który on równie, jak i ja ocenę potrafi. Bóg wam zapłać!“

Wszyscy mieli łzy w oczach. W sali posypały się znowu oklaski, od strony orkiestry zaś podano ustępującemu dyrektorowi cały stos wienców i bukietów, między tymi srebrny „od wdzięcznej publiczności“, „od przyjaciół z Krakowa“, „od przyjaciół“, „od grona Lwowianek“ i t. d. Z łóż i krzesel parteru posypały się stopy bukietów, cały teatr napelniał się wonią róż. Długą chwilę publiczność była jeszcze pod wrażeniem tej uroczystej chwili, poczem przystąpiono do dalszych punktów programu wieczoru, którego wykonanie przeciągnęło się grubo po za godzinę 12.

Teatr był przepelniony do tego stopnia, że jednego miejsca nie było wolnego.

Niezwykły jubileusz. Lwowskie Tow. ratunkowe, założone przed siedmiu laty, obchodziło wczoraj cicho rzadki jubileusz. Lekarz pełniący dzienną służbę, dr. Dujanowicz, zanotował mianowicie wczoraj w południe wypadek, zamykający okrągłą liczbę 20.000 wypadków od chwili założenia towarzystwa w r. 1893. Cyfra ta świadczy wymownie o wielce pożytecznej działalności tego towarzystwa, któremu przecież ogół społeczeństwa nie używa należytego poparcia, na jakie ze wszech miar zasługuje.

Z Izby sądowej. W rozprawie przeciw hr. Castighonowej i Załuskiej, o której pisaliśmy we wczorajszym numerze popołudniowym, przesłuchano po odczytaniu aktu oskarżenia, najpierw Antoninę Załuską, która częściowo przyznała się do winy, oraz hr. Castiglione, która wszystkiemu zaprzecza. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w numerze popołudniowym.

**Technik polski za granicą.** Z Rzymu donoszą: Bawi tu powtórnie, jako przedstawiciel grupy francuskich kapitalistów p. Abdank-Abakanowicz, znany elektrotechnik i właściciel willi w St. Maur pod Paryżem. Chodzi mianowicie o to, aby uzyskać koncesję na kolej elektryczną z Rzymu do Ostji, t. j. do morza i w drugą stronę do Frascati. To samo Towarzystwo francuskie buduje już kolej elektryczną z Medjolanu do Como, a stara się także o koncesję na podobną kolej z Medjolanu przez Turyn do Genui. Nie wiadomo jednak, czy nasz rodak otrzyma koncesję rzymską, gdyż tutejsze towarzystwa elektryczne wystąpiły z zabójczą konkurencją.

## Z życia pieśniarza.

W Wiedniu wydano świeżo wspomnienie o Franciszku Schubecie, pochodzące z lat, gdy znakomity kompozytor kochał i był kochany. Kiedyż o tem pisać, jak nie w maju?

Franciszek Schubert niewiele zaznał szczęścia w krótkim swym życiu. Wiecznie był w kłopotach, wiecznie borykał się z troskami powszechnego żywota, a w tych warunkach i miłość rzadko zagląda na poddasze poetów i kompozytorów muzycznych. Raz jeden pokochał wreszcie, a gdy pokochał, już do końca życia nie zapomniał tej, która kazała mu powiedzieć: „Oto ja jest moja, ta wybrana!“ „Niestety, była to wybrana“, ale pieśniarz nie mógł powiedzieć o niej „moja“.

W roku 1818 Jan Karol hr. Esterhazy wezwał Schuberta na metra muzyki do swego domu, do cudnej posiadłości Zelesz na Węgrzech. W rodzinie hrabiego znalazł się muzyk, jak u siebie, a prawdopodobnie przychylny tego było, iż, jak pisał w listach do przyjaciół, „hrabia był zimny, hrabina dumna, ale hrabianki, to dobre dzieci, pełne niewinności i wdzięku“. Hrabia śpiewał basem, hrabina pięknym sopranem, hrabianka Karolina altm, a gdy wezwano, jako tenora barona Karola v. Schönsteina, w pałacu rozbrzmiewały często kwartety, dla których Schubert napisał kilka swoich kompozycji wokalnych.

Jako metr muzyk nauczał hrabiankę Karolinę i oto pomiędzy nauczycielem i uczenicą zawiązał się, jak często w takich razach bywa, stosunek serdecznej przyjaźni, który następnie przeszedł wprost w uczucie głęboko serdeczne. Muzyk był zbyt nieśmiały, aby głośno wyznać miłość swoją, ale niekiedy uczucie zrywało tamy nieśmiałości. Kiedyś hrabianka żartem oznajmiła mistrzowi żartem, iż dotychczas nie dedykował jej ani jednej swojej kompozycji.

— Ależ pani! — zawołał Schubert w salonie pełnym gości — one wszystkie są pani dedykowane! Komponował w tej epoce dużo. Hrabianka grała pięknie na fortepianie, Schubert więc wymownie głosił tonami, czego nie mógł wypowiedzieć słowami. W tym czasie powstała większość jego kompozycji na cztery ręce, w tym czasie „Divertissement à la hongroise“ z piosenki, którą śpiewała dziewczyna kuchenna.

Po powrocie rodziny hrabiego do Wiednia Schubert częstym bywał tam gościem, a miłość jego wzmacniała się stale. Ukochana kobieta niejednokrotnie była mu natchnieniem, ale mistrz komponował już coraz mniej, przywalony brzemieniem i przykrościami, których nie oszczędzili mu towarzysze zawodu.

Starał się zapomnieć o hrabiance Karolinie, jako o ideale niedosięgniętym, i zastąpić ją w sercu inną kobietą, co ostatecznie zaprowadziło go do domu fabrykanta jedwabiu, Henryka Grota, na przedmieściu Lichtenthal. Piękna córka gospodarza domu, Teresa, śpiewała w roku 1814-ym partję sopranową w czasie pierwszego wystawienia mszy *F-dur*. Dla niej to mistrz napisał „Tantum ego“ i „Salve Regina“. Niestety, piękna ale swego chowu dziewczyna, nie mogła pieśniarzowi zastąpić tamtej z pałacu w Zelesz. Wrócił do niej w r. 1824-ym i znów pod jej natchnieniem pisywał

cudne kompozycje muzyczne, jak n. p. *Duo C-dur*, Fantazję *E-moll*, pieśń „Z podróży zimowej“ itp.

Niedługo po wznowieniu serdecznego stosunku z hrabianką Karoliną Esterhazy, Schubert umarł. Karolina snać długo zachowała po nim wdzięczną pamięć, bo wyszła za mąż dopiero w 16 lat po jego śmierci.

## Z sybirskiej statystyki.

W kwietniowym tomie miesięcznika *Ruskoje bogatswo*, znajduje się ciekawy artykuł S. Diżura p. t. „Rosyjskie zesłanie“, w którym nagromadzono mnóstwo interesujących dat, co do rosnącej stale liczby zesłańców na Sybir. I tak, kiedy w roku 1808 liczba zesłańców wynosiła wszystkiego 2.035, to w r. 1887 było ich już 19.972, dla pięciolecia zaś 1883—88 przeciętna cyfra wysyłanych w roku do Syberji przestępców wynosi 21.300 ludzi. Od roku 1888 cyfra ta zmniejsza się trochę, ale nigdy nie jest mniejszą od 12 tysięcy.

Nie można stanowczo — pisze S. Diżur — w przybliżeniu przynajmniej oznaczyć cyfry wszystkich zesłańców na Sybir. Z powyższych jednak cyfr widać, że liczba ta musi być bardzo znaczną. Według niedokładnych obliczeń Mansunowa w czasie od roku 1854 do 1864 wysłano na Sybir 900.000 ludzi. W czasie od r. 1864 do 1888 według danych, użytkowanych w obliczeniu Jadrinciewa wysłano 415.000 ludzi. Przyjmując dla lat następnych najmniejszą cyfrę roczną 12.000, otrzymamy na okres jedenastoletni od 1888 do 1899 r. 135.000 zesłańców. Tak więc pomijawszy już niedokładne daty z XVI, XVII i pierwszej połowy XVIII w., a korzystając tylko z wiarygodnych źródeł, otrzymujemy olbrzymią cyfrę 1.450.000 zesłańców za okres od 1754 do 1899 roku. Zdawałoby się, że razem z naturalnym wzrostem tubylczej ludności przyplływ ten zesłańców powinienby dać Syberji znaczną liczbę mieszkańców. Tymczasem w całej Syberji, liczącej 250.000 mil kwadratowych liczą obecnie wszystkiego 5.727.000 mieszkańców, podczas kiedy sam pas czarnoziemny w Zachodniej Syberji, mógłby analogicznie do gęstości zaludnienia w wschodniej Europie, wyżywić 50 mil. ludzi. Liczba mieszkańców Syberji jest zupełnie nieruchoma.

Jadrinciew nie bez podstawy mógł zauważyć, że według autentycznych danych, można raczej mówić o wymieraniu zesłańców, niż o ich przyroście. Dziwny ten napózór fakt znajduje jednak swe wyjaśnienie w ciągłych a licznych ucieczkach, tudzież w zupełnej nierówności i braku jakiegokolwiek proporcji między liczbami zesłanych mężczyzn i kobiet.

„Nieznany z pobytu“ to zjawisko w Syberji ogromnie częste. Według danych urzędowych „nieznani z pobytu“ stanowią zwykle 50, miejscami zaś nawet 90-5 procent całej ludności. Najnowsza statystyka przekonuje o dalszem trwaniu tego zjawiska. I tak z Krasnojarskiego okręgu na 20.798 zesłańców uciekło w r. z. 10.248, w Acyńskim na 9.413 uciekło 5.190, w Kańskim na 16.746 uciekło 8.814, w Amurskim na 506 — 356.

Zesłańcy uciekają nie tylko z kontynentu, ale także z Sachalina. Przed kilku tygodniami jeszcze administracja głównej sachalińskiej katorgi, pocila się ze strachu, wskutek śmiałej ucieczki 100 zesłańców, skazanych na ciężkie roboty.

Autor objaśnia to zjawisko w następujący sposób: Niezwykle ciężkie warunki, wśród których znajduje się zesłańcza ludność Syberji, brak zupełny wszelkich środków pieniężnych i innych, wrogie wprost stosunki między nimi a autochtonami, tudzież haniebne obchodzenie się straży, w połączeniu z zupełnym prawie brakiem przygotowania zesłańców do jakiegokolwiek fizycznej pracy powodują, że rozlażą się oni po całej Syberji, szukając lepszej doli, a

drogę, którą przeszli, znaczą morderem i rabunkiem. Tacy „brodiagowie“ według powszechnej opinii stanowią najgorszy element w całej ludności zesłańczej, bo pozbawieni wszelkich praw, wyzuli się sami ze wszystkich skrupułów i doprowadzili do niesłychanej objętości w spełnianiu najdzikszych zbrodni.

Oto, jak wygląda ten kraj olbrzymi *par force* cywilizowany w świetle, które pod korcem carskiej cenzury mogą jeszcze zapalać niezawisłe unysły.

## Biuro informacyjne

przy redakcyi *Słowa Polskiego*.

(Biuro odpowiada tylko tym prenumeratom, którzy nadeszłą opaskę adresową *Słowa Polskiego*. Upraszamy o podawanie znaków, pod jakimi mają być dawane odpowiedzi).

**Misyonarz.** Niech się Pan zwróci do zakładu salezyańskiego w Oświęcimiu. — *Stanisławów, Trybun.* ad 1) Adres *Przyjaciela Ludu*: Lwów, Chorążczyzna. ad 2) amerykańskiej *Zgody* nie posiadamy w redakcyi, dlatego też nie możemy Panu podać bliższych szczegółów. Natomiast możesz Pan zaprenumerować to pismo za pośrednictwem któregośkolwiek z lwowskich biur dzienników. — *W. K. w K.* ad 1) i 2) Krynica. O zniżkę należy udać się wprost do zarządu. ad 3) odpowiedź w osobnej rubryce. ad 4) Odpowiedź w osobnej rubryce. ad 4) St. Pełpolskiego „Wódz legionistów“. — *F. S. Tłumacz* Jeżeli Panu chodzi o dokładne źródła, to znajdziesz je Pan tylko w Ossolineum lub w bibliotece uniwersyteckiej. Specjalnego dzieła, traktującego o tym przedmiocie, nie ma. — *O. Z. C.* Frick'sche Buchhandlung Wien, Graben. — *S. K. C. W.* ad 1) 4, 23, 25, 26, 61, 89. ad 2) *Wiener Tagblatt. Neue Freie Presse, Fremdenblatt, N. Wiener Journal* itd. ad 3) W Berlinie wychodzi po polsku *Dziennik Berliński*. ad 4) W księgarniach lwowskich. ad 5) Prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych Koerber, minister skarbu Böhm-Bawerk, minister oświaty Hartl, minister obrony krajowej Welsersheimb, minister kolei Wittek, minister sprawiedliwości Spens-Boden, minister rolnictwa Giovanelli, min. handlu Call-Rosenburg, min. dla Galicyi Piętał, min. dla Czech Rezek. ad 6) W księgarni. — *Sprawiedliwość.* Widocznie ktoś Pana w błąd wprowadził. Każdy urzędnik prywatny jest obowiązany należeć do Kasy chorych i może być ewentualnie do tego zmuszony. Od 1200 nie koron, ale złr. zaczyna się ta różnica, że pryncypał może żądać od urzędnika płacenia całej wkładki. — *Uko Tartarów.* Pierwszy tom kosztuje 30 helerów, okładka do tego 20 helerów, nadto na przesyłkę pocztową 30 hel. — *Soroki.* Porozumieliśmy się z Księgarnią Polską, która wyszle odpowiednie cenunki.

Odpowiedzi na zapytania w sprawach giełdowych udziela

Kantor wymiany Ignacego Rosnera

Lwów, Pasaż Hausmana.

**H. Drohobycz.** Nie wylosowane. — *E. O.* Nie nie wylosowane. — *W. K. w K.* Z wymienionych losów żaden nie został wylosowany. Aby na którykolwiek z nich wygrać, potrzeba, aby była wyciągnięta serya i numer.

## Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

**Berlin,** 15 maja. Przy zamknięciu wieczornego giełdy: Kredyty 225 50, Staatsbalmny 135 25, Disconto Conto 185 60, Laura 158 90, Bank drezdeński 261 —, Bochumer 253 50, Kolej półn. wschodnio pruska 86 60, Ruble za gotówkę 216 55, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 100 75, Kolej Meidional 138 75, Losy tureckie 116 50, Renta włoska 95 10, „Harpenor“ kopanie węgla 226 20, Kolej Marienburg-Miawka 78 75, Konsolidation 395 26, Lombardy 26 —, Kolej Henry 120 40, Niemiecki bank narodowy 138 50, Kanada Prefered 93 10, Akcje żeglugi hamburskiej 127 50.

**Wiedeń,** 15 maja. Wczor. gieł. Austr. kred. 724 — Węg. bank kred. 729 —, Węg. bank eskontowy 491 —, Węg. bank hipoteczny 455 —, Węg. renta koronowa 92 40, Rianuncian 599 —, Węg. 4-proc. renta 97 40, Węg. bank dla przem. i handlu 189 —, Staatsbalmny 461 —, Kolejo uliczne 627 —, Węg. bank esk. —, Węg. pożycz. premłowa 164 50, Austr. renta koronowa 98 —, Elektr. kol. uliczne 321 50, Ganz & Co. 3520, Salgotarjaner 640 —, Austr. złota renta 97 30, Akcje elektr. 257 —

**Frankfurt,** 15 maja. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 225 80, Staatsbalmny 135 50, Lombardy 26 10, Alpijny 261 —, Austrjacka renta papierowa 97 70, Austr. srebrna renta 97 30, Austr. złota renta 98 45, Węglerska złota renta 97 30 Unionbanki —, Akcje elektr. 138 —, Kolej półn.-zach. 116 —, Usposobienie spokojne.

1 Włodzimierz Łucyk.

## Zazulka.

Die Engel, die nennen es Himmelsfreud,  
Die Teufel, die nennen es Himmelsleid,  
Die Menschen, die nennen es — Liebe...  
Heine.

W naszych lasach, sadach i ogrodach mieszka chrząszczyk, którego włościanie nazywają „zazulką“. Jestto drobny robaczek, okrągły, z małą główką i czerwonymi skrzydłami, na których znajduje się siedm czarnych plamek. Przestraszona „zazulka“ chowa pod siebie nogi i udaje martwą, aby w stosownej chwili rozprostować skrzydła i uciec przed niebezpieczeństwem. Dzieci wieśniaków lubią tege chrząszczyka i chwytają go, aby naśmiać się z jego przestachu i udawania, ale nie czynią mu nigdy nic złego.

Z chrząszczyka przeniósł lud nazwę „zazulka“ na ludzi, cieszących się szczególną sympatją, w pierwszym rzędzie na pieszczone dzieci i na piękne dziewczęta. Matka, pieszcząc dziecko, nazywa je „zazulką“, pod wpływem namiętności miłosnej szepce młodzian do wybranej swego serca: „moja zazulko!“ Zresztą już w samem tem wyrażeniu dźwięczy czułość, pieszczota, miłość...

„Panicz“ przyjechał! To wielki wypadek dla wsi Zarzecze, oddalonej o kilka mil od miasta, a wskutek tego od cywilizacji wogóle i przedstawiającej prawdziwą guszę, tem więcej, że cała „inteligencja“ Zarzecza, składa się z księdza-arystokraty, który uważa za rzecz dla siebie poniżającą stykanie się ze swymi parafianami i ze zgnębiionego biedą i strachem przed moźnymi tego świata, nauczyciela ludowego.

„Panicz“, o którym nagłe zaczęli mówić wszyscy mieszkancy wsi, był jedynym synem miejscowego parochia o. Michała de Strzelińskiego. To „de“ zdobyli sobie przodkowie o. Michała za czasów jakiegoś „króla Cwioezka“ i Bóg wie, za jakie czyny bohaterkie. Stopniowo jednak szlachecki herb de Strzelińskich tracił swój blask zewnętrzny, a ojciec o. Michała pełnił już weale nie szlacheckie obowiązki pastucha owiec obywatelskich, zapomniał o swoim dyplomie, który podarły bawiące się nim dzieci, a starszego syna Michała, ochrzcił według chłopskiego ruskiego obrządku.

Tej ostatniej okoliczności zawdzięcza ten syn przyjęcie do ruskiej bursy, następnie do ruskiego seminarjum duchownego i nareszcie stanowisko ruskiego księdza. Pastuch de Strzeliński umarł w gorzelnii, wpadłszy do kadzi z wrzącym zacierem. Za to syn jego odczyścił zabłocony herb szlachecki, podpatrzył i przyswoił sobie manery wielkiego świata, powłóczył się za cudze pieniądze po świecie i nareszcie znalazł bogatą żonę,

O. Michał miał dwie córki, Józję i Manię i sy-

na Wiktora, który po ukończeniu uniwersytetu, wstąpił do służby administracyjnej, gdzie zwykle karyera otwarta jest tylko dla wybranych.

„Panicz“ Wiktor był właśnie jednym z nich. Wkrótce po wstąpieniu do służby, dostał się dzięki protekcji do ministerstwa, przepędził w stolicy nadunajskiej kilka lat śpiewająco, awansował i został przeniesiony do kraju. Skorzystawszy z tej okoliczności, wziął urlop, aby spędzić wakacje — lipiec i sierpień — w domu swoich rodziców, których nie widział już od dłuższego czasu. Liczył także na to, że wyduśi od ojca trochę pieniędzy na spłatę długów, które, jak miecz Damoklesa, wisiały nad jego reputacją i dalszą karierą.

Całe Zarzecze nie mówiło o czem innem, tylko o „paniczu“. We dni przy pracy w polu, wieczorem w karczmie mówiono o tem, w jakiej jest randze, jaką może posiadać władzę, jaką ogromną pensję itd. Dziewczęta szeptały także o tem, jaki „panicz“ jest przystojny i jak mu jest do twarzy czarny jedwabisty wąsik. Żal tylko, że dumny jak książę, słowem, jak to mówią, bez kija do niego nie przystępował. Chodzi po polach i lasach, spotyka przystojne i ładne dziewczęta i — prawie ich nie zauważa, nie odpowiada nawet na ich wstydliwe powitania. Hardy „panicz“.

(C. d. n.)

Paryż, 15 maja. Wczor. giełda Cre. l. foncier 695— 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 82—, Grecka pożyczka —— 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 72'07. Silne

Berlin, 15 maja. Wczor. giełda wieczor. (Nachtboerse) Kredyty 225 50, Staatsbahn 135'25 Lombardy 26'—, Rosyjskie banknoty (kasn) 216'55, Ros. banknoty (alt.) ——, Disconto Commandit 185'60. Usposobienie spokojne.

Hamburg, 15 maja. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 225'50 Lombardy 25'75, Staatsbahn 135'—, Austr. złota renta 69'25, Węgierska złota renta 97'40, Srebro ——, Juceno —— żądano. Srebrna renta 94'80, Włoskie 94'90. Losy z 60 r. 138'—, Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 15 maja. Pszenica na maj 7'04 do 7'95, pszenica na październik 7'74 do 7'77, żyto na maj 6'85 do 6'90, na październik 7'03 do 7'05, owies na maj 5'03 do 5'05, na październik 5'27 do 5'29, kukurydza na maj 5'59 do 5'60, na październik 5'65 do 5'67, rzepak na sierpień 1900 r. 13'00 do 13'05.

Wiedeń, 15 maja. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na maj czerwiec —— do ——, pszenica na jesień 8'19 do 8'20, żyto na maj czerwiec —— do ——, żyto na jesień 7'40 do 7'38, owies na maj czerwiec —— do ——, owies na jesień 5'63 do 5'62, kukurydza na maj czerwiec 5'83 do 5'82, kukurydza na lipiec sierpień 5'93 do 5'92.

Zresztą notowano: pszenica na maj czerwiec 8'02 do 8'04, żyto na maj czerwiec 7'25 do 7'28, owies na maj czerwiec 5'45 do 5'47 (nom. wartości), rzepak na sierpień wrzesień 13'15 do 13'25.

Wypowiedziano na dostawę 2000 centr. metr. kukurydzy.

Ze względu na silniejszą zagranicę, kursa kółkowe silniejsze: Pszenica na jesień 8'23 do 8'22, żyto na jesień 7'43, pszenica na maj czerwiec 8'05 do 8'07 żyto na maj czerwiec 7'28 do 7'30.

Spirytus za 100 lkt. 41'80 do ——.

Berlin, 15 maja. Banknoty austriackie 84'50. Spirytus 49'70.

Paryż, 15 maja. Trzyprocent. renta 100'50. Mąka 26'15.

Targ bydła rogatego.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 15 maja.

Na wczorajszy targ bydła rogatego, przeznaczono na rzeź, sprzedano ogółem 5569 sztuk, z tego z Galicji 1097, z Bukowiny 128.

Przebieg targu spokojny. Ceny niezmiennic.

Z tego spędu nie sprzedano sztuk 67.

Galicyjsko-bukowińskich wołów sprzedano 164 sztuk po 50 do 59; 440 po 60 do 65; 375 po 66 do 70; 25 po 71 do 72 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 50 do 66, krowy podtuczone po 50 do 60, bydło chude po 38 do 49 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Zastawianie losów

jest zbytecznym, można je bowiem sprzedać i to same o w na raty miesięczne odkupić Informacji udziela

KANTOR WYMIANY WIKTOR CHAJES i Sp. Lwów — Sykstuska 1. 3.

Losy gdziekolwiek zastawione wykupuje się. 2283

Kawalerskie 2 pokoje, przedpokój, l. p. Grodzkich 1. 2, róg Dominikańskiej i Ryńku. 2285

My Rzesze Inteligentne żądamy 6-60 godz. dnia pracy!

i czytamy SATYRĘ XX. wieku Konrad Habenichts!

Przekazem 2 kor. u autora: Stefan Rogalski, Lwów, Kalocza 1. 14. 2318

Byrdza majowa znakomita liptawska, ewierć funta 8 et. tylko w handlu Leonarda Soleckiego we Lwowie, ulica Batorego 2. Filia ul. Zielona 1. 4. 2334

200 maszyn do szycia do wyboru. Najlepsze do haftu. Ratam 66, gotówką 60 zł. Nauka haftu bezpłatnie. Proszę żądać cenniki. Józef Iwanicki Lwów, Akademicka 26. 2494

Ziemniaki

zakupuje Stanisław Gurgul w Krakowie. 2526

Wieszkanie letnie na Zofiówce do wynajęcia. Wiad. u pp. SOKAL i LILIEN, ulica Hetmańska 12. 2543

Przyjmę zaraz rutynowanego pomocnika kancelaryjnego w sprawach spadkowych i hipotecznych. Józef Hejda, c. k. notaryusz w Drohobyczu. 2576

Przeznaczony leśniczy z 19-let. praktyką w większych lasach szpilkowych, liściastych, wysoko i niskopiennych. Obznany z pomiarami gruntów, niwelacją, budową budynków z drzewa i murowanych, a to mieszkalnych, gospodarczych i fabrycznych, z prowadzeniem tartaku i młynów wodnych, tak zwykłych jak i amerykańskich, z egielnią i piecami wapiennymi, poszukuje posady żonatą zaraz lub od 1 lipca br. Łaskawe zgłoszenia post-rest. „Łośnik“, o. p. Tyśmienica. 2577

Wyborna kawa 1/2 kilo 75 et., „Syrusz“ ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 2387

Saparagi ogrodowe rozsyła w dowolnej ilości Zarząd dóbr Zameczek, p. Żółkiew, po 40 ct. za klg., co 10 dni ceny niższe. Odbiorcom przez cały sezon znaczny opust. Zamówieniom adresować: Olearczyk, Żółkiew. 2508

Zołny pomocnik otrzyma korzystną posadę w handlu galanteryjno-drobiazgow. u Anton. Milewskiego w Samborze. Wymaga się dobrych referencyj. 2548

Chłopca do praktyki poszukuje cukiernia Dez. Scholza w Przemyślu. 2555

Poszukuje się na 3 miesiące letnie niemiecki od 12—15 lat na wieś do zabawy i rozmowy z dziećmi. Adres H. B. Gliniany. 2575

DOM izraelski poszukuje panienki z lepszym wykształceniem, językiem niemieckim francuskim i robotą ręczną Fortepian pożądaną. Zgłoszeń i świadectwa Schell, Gorlice 2607

Na sezon letni!

do odświeżania i konserwowania

letnich buciaków.

Kremy żółte, pomarańczowe i brunatne.

Kremy białe i czarne do lakierów. 2489

Mydła do czyszczenia wszelkich żółtych skór.

Glazurę żółtą, pomarańczową i brunatną.

Lakiery do skór „Chevreux“.

Lakier „Gärtnera“ na obuwie.

Apretura na obuwie.

Wazelina do konser. skór.

Jako też oryginalne angielskie

Lakiery i kremy na skórę polecają najtaniej

Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Księgarnia

Braci Jabłońskich

w Tarnopolu

poleca jako nader ciekawą rzecz: 2371

Abula

Goście z Marsa

i rozsyła oplatnie za nadesłaniem przekazem 1 zł. 60 ct.

JULIANNI MUTKOWA żona c. k. kasyera poczt i telegrafów po ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 13 maja 1900 roku, przeżywszy lat 50. W smutku pogrzebowym żegnają się z dziećmi i rodziną, zapraszają krewnych, znajomych i pobożnych chrześcian na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we wtorek d. 15 maja b. r. o g. 4 popoł. z domu żałoby przy ul. Piekar-skiej 48, na ementarz Łyczakowski. „Concordia“ A. Kurkowski.

ELŻBIETA BORTULOTTI wdowa po urzędniku po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 14 maja 1900 r., przeżywszy lat 66. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 16 maja 1900 r., o godz. 3 popoł., z domu żałoby przy ulicy Chorążczyzny 1. 24, na ementarz Janowski, na który w smutku pogrzebowym rodzina, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. „Concordia“ A. Kurkowski.

Caro i Jellinek spedytory Wiedeń — Przesz Lwów, Jagiellońska 22. Jagiellońska 22. Przeprowadzenia w patentowanych, uchylających potrzebę opakowania, wozach, łądom i morzem, kolejaj, drogą kołową i w miejsc. 2607

Zimnawoda-Rudno ZAKŁAD KLIMATYCZNY w lesie sosnowym

od Lwowa przy pierwszej stacji kolei Lwów-Kraków otwarty od dnia 15 maja 1900. 2608

Mieszkania letnie wygodne, czyste i suche, familijne i kawalerskie, w cenie bardzo umiarkowanej, na całe lato, miesięcznie lub tygodniowo.

Restauracja z wyborną kuchnią. Potrawy i napoje po cenach lwowskich.

Kąpiele stawowe i w lazienkach.

Pociągów dziennie 5 ze Lwowa, a 6 do Lwowa. Stacja kolei państwowej, poczta i telegraf w miejscu. W niedziele i święta muzyka Sala dla zabaw i przedstawień teatraln.

Sklepik z towarami kolonialnymi w miejscu. Dla gości, mieszkających stale w zakładzie, dostarcza się codziennie świeżo pieczywo i mięso. Zgłoszenia w sprawie mieszkań przyjmują: „Narodna Turhovia“ we Lwowie, Rynek 36. i Zarząd restauracji w Zakładzie.

Pierwszorządny dom towarowy w śródmieściu we Lwowie do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość u adw. Dr. Mayera we Lwowie, ul. Hetmańska 6. 2521

Zupy anielskie ze znanej fabryki konserwów w Leobersdorfie. — Najzdrowszy i najtańszy

środek żywności. Zawartość pożywna według urzędowej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i prędkością przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis. Zamówienia przyjmuje: 1

Binro Schapiry, ul. Sykstuska 27.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w dziedzinie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztukę).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 14 maja, Warszawa, dnia 14 maja, Petersburg, dnia 14 maja.